

Trium Puerorum - Pieśń chwały i miłości

Ta modlitwa pozwala nam wspólnie podziękować Mu za to, że przyszedł do naszego domu. Kiedy więc odmawiamy Trium puerorum, nie tylko dziękujemy Jezusowi za naszą Komunię, ale także za Komunię tych, którzy są wokół nas.

06-07-2021

Król Nabuchodonozor kazał
zbudować złoty posąg, wysoki na

około dwadzieścia siedem metrów, czyli sześćdziesiąt łokci (por. Dn 3, 1[1]). Wszyscy poddani króla, pochodzący z różnych ludów i narodów, zgromadzili się wokół niego i zaczęli go czcić. Kara dla tych, którzy odmówili, była jasna: „Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca” (Dn 6, 5). Sytuacja dojrzała do tego, by zadenuncjować Żydów za nieprzestrzeganie tego rozkazu. Kilku Chaldejczyków szybko udało się do Nabuchodonozora, mówiąc: „Królu, żyj wiecznie! (...) Są tu jednak mężowie żydowscy, których uczyniłeś zwierzchnikami miasta babilońskiego: Szadrak, Meszak i Abed-Nego[2]; mężowie ci nie liczą się z tobą, królu. Nie oddają czci twemu bogu ani nie oddają pokłonu posągowi, który wzniosłeś”. Wtedy król, rozwścieczony i wściekły, posłał po tych trzech młodzieńców. Kiedy miał ich przed sobą, chciał się

upewnić, że to, co usłyszał, było prawdą: „Czy jest prawdą, Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, że nie czcicie mojego boga ani nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłem?” (Dn 3, 14). „Jeżeli nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk?” (Dn 3,15).

Trzej młodzi mężczyźni odpowiedzieli zgodnie, bez cienia wątpliwości: „Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twojej ręki, królu. Jeśli zaś nie, wiedz królu, że nie będziemy czcić twego boga ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłeś” (Dn 3, 17-18).

Reakcja jego była błyskawiczna: „Nabuchodonozor wpadł w gniew

(...) Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej niż było trzeba. Mężom zaś najsilniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca” (Dn 3, 10-20). Ogień był tak mocny, że spalił nawet niektórych członków świty króla. Jednak nie zaszkodziło to żadnemu z młodzieńców. „Szadrak, Mészak i Abed-Nego wpadli związani do środka rozpalonego pieca. I chodzili wśród płomieni, wysławiając Boga i błogosławiąc Pana” (Dn 3, 23).

Od katakumb do mszału

Ten fragment z Księgi Daniela był brany za przykład przez tych Hebrajczyków, którzy już w II wieku przed Chrystusem woleli śmierć od niewierności Przymierzu.

Chrześcijanie widzą w uwolnieniu trzech młodzieńców zapowiedź Paschy Jezusa, Jego męczeńskiej

śmierci, Tego, który doświadczył odnowienia kosmosu niosącego chwałę Zmartwychwstania.

Powyższa historia miała ogromne znaczenie we wczesnych latach chrześcijaństwa. Była częstym tematem artystycznie przedstawianym w katakumbach, grobowcach i wczesnych relikwiarzach. Jednak do jej większego znaczenia przyczyniło się niewątpliwie wprowadzenie jej do liturgii Wigilii Paschalnej i innych nabożeństw. Od VIII wieku jej popularność była tak wielka, że była tłumaczona na różne języki narodowe.

Obecność hymnu trzech młodzieńców lub kantyku *Benedicite* w *Ordo Missae* sięga IX wieku, ale dopiero w Mszałe z 1570 roku został on dodany do obrzędów kończących Mszę św. Nie jest jasne, kto i w jakim czasie odmawiał tę modlitwę. Niektóre źródła podają, że odmawiali

ją wszyscy, którzy uczestniczyli w procesji do zakrystii, inne natomiast odnoszą ją do celebransa, który miał ją odmawiać w momencie nakładania szat kapłańskich. Wiemy jednak na pewno, że w Mszałe z początku XX wieku pojawiła się ona jako ostatnia modlitwa przewidziana dla kapłana na zakończenie celebracji eucharystycznej. Ówczesny *Canon Missae* kończył się odejściem kapłana od ołtarza i odmówieniem *Trium puerorum* jako dziękczynienia. Tak było do 1962 r., kiedy to wyłączono ją ze zwyczaju mszalnego i umieszczono wśród modlitw zalecanych *pro opportunitate*. W ostatnich wydaniach Mszału Rzymskiego nie ma go w spisie modlitw dziękczynnych po Mszy św. Nie dziwi więc, że dziś związek między dziękczynieniem a tym kantykiem jest mniej wyraźny.

Nowość zwyczaju

Już w 1932 r. św. Josemaría zalecał: „Byłoby bardzo miło, gdyby każdego dnia dziękczynienie kończyło się antyfoną *Trium puerorum*, dwoma psalmami i następującymi po nich modlitwami (pięciominutowymi), które brewiarz umieszcza w dziękczynieniu *post Missam*[3]”. Jednak dopiero osiem lat później znajdujemy pierwszą wzmiankę o praktykowaniu tego zwyczaju, kiedy jeden z mieszkańców akademika przy ulicy Diego de León, pisze: „Ojciec odprawia w oratorium Mszę i mówi, że odtąd zwyczajem w Dziele będzie kończenie dziękczynienia po Komunii modlitwą *En Ego* i *Pieśnią trzech młodzieńców*”[4].

Podobnie jak przy innych okazjach, ten zwyczaj Dzieła kształtował się wraz z doświadczeniem i upływem czasu. Nie dziwi więc fakt, że w 1947 r. św. Josemaría powrócił do pytania o to, jak najlepiej przeżywać dziękczynienie po Mszy św. W liście

do Rady Generalnej, która jeszcze przebywała w Madrycie, poprosił jej członków, aby zobaczyli „czy nie jest za długo, myślę, że nie jest, aby po dziesięciu minutach osobistego dziękczynienia na zakończenie Mszy św. zrobić dziękczynienie zbiorowe i liturgiczne z Antyfoną i Pieśnią trzech młodzieńców, Psalmem 150, etc., i trzema krótkimi modlitwami, z jednym zakończeniem. Potem akty strzeliste, i to wszystko. Za każdym razem ma pięć lat odpustów, a co miesiąc plenarne. Jeśli się uda, niech to będzie zrobione w każdym domu^[5]”. Z czasem praktyka ta utrwalała się i od 1950 r. została włączona do zwykłego rytmu pracy ośrodków Dzieła.

Trzeba powiedzieć, że modlitwa ta nie była czymś wyłącznym dla Dzieła, ale - jak już widzieliśmy - była obecna w zwykłej Mszy św. w tamtych czasach. Ponadto warto przypomnieć, że kantyk z Księgi

Daniela znajdował się - i znajduje do dziś - w Jutrzni Liturgii Godzin, zwłaszcza w niedziele. Jednak nowością wprowadzoną przez św. Josemaríę było rozszerzenie modlitwy na świeckich, co miało zachęcić ich do aktywnego uczestnictwa w liturgii. Z drugiej strony, zwyczaj ten pomaga nam przeżywać dziękczynienie z całym Kościołem, a jednocześnie pamiętać o naszym ostatecznym celu: oddaniu chwały Bogu Jedynemu i Trójjedynemu.

Z całym Kościołem

W tym sposobie postępowania św. Josemaría wyróżnił dwa momenty w dziękczynieniu po Mszy św. dla ośrodków Dzieła. Pierwszy z nich dotyczy cichego dialogu każdego z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym: Miłość do Chrystusa, który ofiaruje się za nas, pobudza nas do znalezienia po zakończeniu Mszy św.

kilku minut na osobiste, zażyłe
dziękczynienie, które w ciszy serca
przedłuży to drugie dziękczynienie,
jakim jest Eucharystia[6].

Z drugiej strony, należy podkreślić
eklezyjalny wymiar dziękczynienia,
które nie sprowadza się jedynie do
indywidualnego doświadczenia
bliskości z Jezusem. Dar Boży w
Eucharystii jest tak wielki, że żadne
stworzenie nie jest w stanie wyrazić
należnej mu wdzięczności. Ta
modlitwa pozwala nam wspólnie
podziękować Mu za to, że przyszedł
do naszego domu. Kiedy więc
odmawiamy *Trium puerorum*, nie
tylko dziękujemy Jezusowi za naszą
Komunię, ale także za Komunię tych,
którzy są wokół nas. To tak,
jakbyśmy mówili do Niego:
„Dziękujemy Ci, że przyszedłeś do
każdego z nas, że stałeś się obecny
dla nas i dla wszystkich chrześcijan”.

Właśnie po to, aby nasze głosy mogły łatwiej zjednoczyć się w pieśni uwielbienia i miłości, którą Kościół przeżywa w każdym spotkaniu eucharystycznym, św. Josemaría pomyślał o odmawianiu *Trium puerorum*. Poświęcenie czasu na dziękczynienie temu kandydowi pomaga nam zatem wzrastać w komunii ze wszystkimi chrześcijanami poprzez Eucharystię. W Eucharystii Kościół „nieustannie odradza się i odnawia jako komunia, którą Chrystus przyniósł na świat, wypełniając w ten sposób odwieczny zamysł Ojca” (por. Ef 1, 3-10). W sposób szczególny, w Eucharystii i przez Eucharystię, Kościół zawiera w sobie załączek ostatecznego zjednoczenia w Chrystusie wszystkiego, co istnieje w niebie i wszystkiego, co istnieje na ziemi, jak powiedział św. Paweł (por. Ef 1, 10): „prawdziwie powszechnej i wiecznej komunii”[7].

Laboratorium uwielbienia

Trium puerorum jest ciągłym zaproszeniem do błogosławienia i chwalenia Pana. Przypomina nam, że najbardziej intymnym powołaniem wszystkich stworzeń jest oddawanie chwały Bogu Jedynemu i Trójjedynemu. Komunia jest nierozzerwalnie związana z uczuciowym i skutecznym pragnieniem chwalenia Go, uznawania Jego wielkości i wszechmocy.

Ten ruch duszy jest zgodny z celebracją eucharystyczną, gdyż Msza św., a zwłaszcza modlitwa eucharystyczna, jest wielką modlitwą dziękczynną, która rozpoczyna się hymnem pochwalnym - *Święty, święty, święty* - a kończy uroczystym uwielbieniem Boga Ojca przez Chrystusa, z Nim i w Nim. *Trium puerorum* przedłuża tę modlitwę. Jest to moment, który możemy

postrzegać jako laboratorium, w którym uczymy się przekształcać nasze relacje z kosmosem i ze sobą nawzajem w pieśń uwielbienia dla Trójcy Świętej. W ten sposób modlitwa *Trium puerorum* przed rozpoczęciem naszych codziennych obowiązków przypomina nam o postawie, z jaką powinniśmy stawiać czoło każdemu dniowi: „Oddaj wszystkim chwałę Bogu. — Niech twoja wola, wspomagana łaską, «wycisnie» każdą twoją czynność tak, aby nie zostało w niej nic, co ma posmak ludzkiej pychy, dogadzania własnemu «ja»”[8].

W tym laboratorium spotykają się wszystkie stworzenia duchowe i materialne; wszystkie elementy kosmosu i ludu Izraela są odtwarzane, poczynając od tych najbardziej materialnych, a kończąc na tych, którzy mają największe zdolności życiowe. W kulminacyjnym punkcie tego

crescendo znajdują się wszyscy „pokornego serca” (Dn 3,87), wśród których są : Szadrak, Mészak i Abed-Nego. Abyśmy wszyscy mogli przyłączyć się do nich w wypełnianiu pierwotnego planu stworzenia - „aby wszystko, co ma życie, mogło chwalić Pana” (Ps 150, 6) - Kościół kończy *Trium puerorum* prośbą wyrażoną w *Ojcie nasz*, kilkoma wersetami psalmicznymi i trzema modlitwami. W nich rozbrzmiewają te same pragnienia, które zostały wyrażone powyżej, ale tym razem przekształcone w intensywne błaganie, abyśmy my, którzy również znajdujemy się w ogniu wewnętrznych i zewnętrznych prób, doznali ulgi Bożej pomocy i w ten sposób mogli przemienić całą naszą drogę w *Magnificat* dla Bożego miłosierdzia.

tłum. Janusz Kędziorek

[1] Wszystkie cytaty i odwołania biblijne wg *Biblii tysiąclecia*, wyd. IV, Pallotinum.

[2] Wg innych przekładów również: Hananiasz, Azariasz i Miszael.

[3] Św. Josemaría, *Apuntes íntimos*, 833 (20.09-2.10.1932).

[4] Dziennik *Diego de León*, 17.12.1940. Modlitwa *En ego, o bone et dulcissime Jesu* jest też znana jako *Modlitwa przed Jezusem Ukrzyżowanym*.

[5] Św. Josemaría, List, 7.03.1947.

[6] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 92.

[7] Św. Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 15.01.1992.

[8] Św. Josemaría, *Droga*, 784.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/trium-
puerorum-piesn-chwaly-i-milosci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/trium-
puerorum-piesn-chwaly-i-milosci/)
(06-08-2025)